Telefon № 11. Dodatek bezpłatny „Nasz Dodatek Ilustrowany". Cena 25 groszy.

Gazeta Nowska

Abonament miesięczny w ekspedycji 90 groszy, z opłatą pocztową 98 groszy. W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie lub tem podobnych nie przewidzianych okoliczności, wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagać się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

Od ogłoszeń pobiera się za 1-łam. wiersz 15 groszy. Reklamy przed dziełem ogłoszeń wiersz 35 groszy. — „Gazeta Nowska" wychodzi 1 raz tygodniowo a mianowicie w piątek. — Wydawca, drukiem i nakładem Władysława Wesołowskiego w Nowem (Pomorze). Prenumerata płatna zgóry. Ogłoszenia płatne natychm. Redaktor odpowiedz. Władysław Wesołowski, Nowe.

Nr. 3. Nowe, sobota 21-go stycznia 1933 r. Rok X.

ZŁOTE GODY MAŁŻEŃSKIE.

Dnia 23 stycznia 1933 r. obchodzi złote gody pożycia małżeńskiego Antoni Kurek wraz z żoną Marjanną z domu Krefta, zamieszkujący w Twardej-Górze. „Szczęść Boże" Jubilatom.

ZŁOTE GODY MAŁŻEŃSKIE.

Dnia 26 stycznia 1933 r. obchodzi Jan Kurkowski wraz swą żoną Pauliną z domu Kurek, zamieszkujący w Warlubiu, złote gody pożycia małżeńskiego. Ad multos annos!

OBNIŻENIE KAR ZA ZWŁOKĘ W UISZCZENIU PODATKÓW I OPŁAT STEMPLOWYCH.

Ministerstwo Skarbu zarządziło okólnikiem z 26 października 1932 r. L. D. V. 45325-1-32. iż od wszelkich wpłat, uskutecznionych, począwszy od dnia 1 listopada 1932 r. na poczet nieodroczonych i nierozłożonych na raty zaległości w podatkach bezpośrednich i opłatach stemplowych, bez względu na czas ich powstania, należy aż do odwołania tego zarządzenia, pobierać obniżone kary za zwłokę w wysokości 15 proc. w stosunku rocznym, licząc od ustawowego terminu płatności.

REWIZJA OSOBISTA W POSTĘPOWANIU PRZYMUSOWEM ADMINISTRACYJNEM.

Rozporządzeniem Ministra Spraw Wewn. z dnia 23 sierpnia 1932 r. poz. 151 Dz. U. ustalono warunki, pod jakiemi dopuszczalnem jest przeprowadzenie rewizji osobistej w postępowaniu przymusowem w administracji — (więc gdy chodzi o przymusowe ściąganie np. różnych rodzaji podatków, składek do instytucyj ubezpieczeń społecznych itd.), oraz tryb przeprowadzenia rewizyj osobistej.

Przeprowadzenie rewizji osobistej jest dozwolonem, jeśli:

1. Egzekucja dotyczy świadczeń pieniężnych (więc np. wydania jakiegoś innego przedmiotu).
2. Zobowiązany nie wskazał majątku dostatecznego do pokrycia egzekowanej należności.
3. Zachodzi uzasadnione podejrzenie, że majątek taki ukryto.
4. Przeprowadza się u zobowiązanego rewizję domową, to znaczy, że rewizję osobistą można przeprowadzić tylko przy sposobności rewizji domowej.
5. Zobowiązanego zastano w rewidowanem mieszkaniu.
6. Nastąpiło poprzednio ustne wezwanie zobowiązanego przez organ egzekucyjny do natychmiastowego dobrowolnego wręczenia organowi egzekucyjnemu posiadania przy sobie pieniędzy, walorów i przedmiotów wartościowych, a zobowiązany nie uczynił zadość wezwaniu lub uczynił to w sposób niezupełny albo niedostateczny.

Przeprowadzenie rewizji osobistej polega na przeszukaniu ubrania na zobowiązanym.

Komunikat.

W Dzienniku Ustaw Nr. 1 z roku 1933 ukazało się rozporządzenie Ministra Skarbu z dnia 14 grudnia 1932 r., którem termin przewidziany w § 3 rozporządzenia Ministra Skarbu z dnia 15 marca 1932 r. o ulgach w spłacie zaległości podatkowych dla rolników został przesunięty na dzień 31 marca 1933 r. Zatem od dobrowolnych wpłat uskutecznionych w tym terminie na poczet zaległości podatkowych powstałych przed dniem 1 października 1931 r. w podatkach gruntowym, dochodowym, majątkowym i spadkowym, wymierzonych od nieruchomości gruntowych nie będą pobierane kary za zwłokę i odsetki za odroczenie za cały czas od chwili powstania zaległości, a ponadto zostaną udzielone bonifikaty w wysokości 50 proc. sum wpłaconych to znaczy, że każdy wpłacony złoty policzy się za 1 zł 50 gr. Uregulowanie omawianych zaległości jeszcze przed dniem 1 kwietnia 1933 r. leży więc w interesie właścicieli gospodarstw rolnych ze względu na połączone z tem korzyści materjalne.

NOWA W WYPRAWA WILKINS'A.

W Miami (U. S. A.) pracują nad budową nowej łodzi podwodnej przystosowanej do żeglugi na morzach polarnych. Na łodzi tej sir H. Wilkins zamierza podąć nanowo wyprawę do bieguna północnego, przyczem towarzyszyć mu mają znani badacze amerykańscy Ellsworth i Balchen.

Komunikat.

Płatnikom podatku obrotowego zwracamy uwagę, że z dniem 15 lutego r. b. upływa termin złożenia zeznania o obrocie, osiągniętym w roku 1932.

Zobowiązani są złożyć zeznania właściciele przedsiębiorstw I i II kat. handl. oraz I do V kat. przem., jak również osoby należące do wolnych zawodów. Osoby, które uzyskały zezwolenie na wykupno świadectwa III kat. handl. muszą także złożyć zeznania. Właściciele przedsiębiorstw III i IV kat. handl. oraz VI, VII i VIII kat. przem. nie są zobowiązani do złożenia zeznania.

Dysproporcje deflacyjne.

Nasza polityka gospodarcza zwrócona jest jak dotychczas głównie w kierunku defenzywnym i zmierza poprzez szereg posunięć o charakterze deflacyjnym, do zabezpieczenia podstaw życia gospodarczego. Doceniając pozytywne wyniki tej polityki na odcinku walutowym i budżetowym, obawiać się należy, iż bliscy jesteśmy przekroczenia granicy, gdzie polityka kurczenia, obniżania i obcinania zawieść musi, gdyż zbytnia szczupłość substancji, na której dokonywane są operacje deflacyjne nietylko odbiera im ich skuteczność, ale powoduje znaczne straty dla gospodarstwa społecznego. Skurczone do minimum rozmiary naszej produkcji, obrotów handlowych, pieniężnych i kredytowych stanowią ostrzeżenie pod tym względem.

Abstrahując wszakże od samej celowości dalszych posunięć deflacyjnych, zauważyć należy, iż w każdych warunkach są one tylko o tyle skuteczne, o ile poszczególne posunięcia są między sobą należycie skoordynowane i dostosowane pod względem ilości i jakości. Niestety pod tym względem od dłuższego już czasu występują znaczne dysproporcje, które ostatnio zaczynają przybierać rozmiary niepokojące. Pierwsza taka dysproporcja zachodzi na odcinku przemysłowym, pomiędzy akcją zniżki cen, a akcją obniżania kosztów wytwórczości. Podczas bowiem, gdy w odniesieniu do całego szeregu artykułów przemysłowych z cukrem i żelazem na czele, przeprowadzone zostały zniżki cen, to równocześnie kwestja obniżenia taryf kolejowych, obciążeń podatkowych i socjalnych pozostaje nadal w sferze teorji, a nawet pewne konkretne projekty — wysuwane ostatnio zwłaszcza w dziedzinie podatkowej, zdają się zmierzać w kierunku wprost przeciwnym, a mianowicie podwyższenia obciążeń życia gospodarczego.

W szczególności projekt wprowadzenia nowego stałego podatku majątkowego wyraźnie wskazuje, iż w miejsce oczekiwanych na odcinku podatkowym ulg, nastąpią nowe dodatkowe i niespodziewane obciążenia, — które, nawiasem mówiąc, kompensują niemal w zupełności ulgę, jaką życiu gospodarczemu przyniosło obniżenie w listopadzie ub. r. kosztów kredytu krótkoterminowego. Efekt tego rozporządzenia, które było oceniane, jako jedno z najważniejszych posunięć, stanowiących odpowiednie dla akcji zniżki cen, obliczane było na około 30 milj. zł, t. j. zaledwie o kilka miljonów więcej od przewidzianego w preliminarzu budżetowym na rok 1933/34 wpływu z tytułu nowego podatku majątkowego.

Tu już oczywistą jest niecelowość tego rodzaju równoczesnego odciążenia i obciążenia, przesuwania ciężarów z jednej płaszczyzny na drugą, co w ostatecznym rezultacie spowodować musi dodatkowy ubytek aktywnie czynnych w życiu gospodarczem wartości. Straty te mogą być tem większe, że niewątpliwie każde przymusowe posunięcie w dziedzinie kredytowej, każde narzucone moratorjum czy amortyzacyjne, czy też procentowe nie przyczynia się do wzmocnienia pewności w stabilizację stosunków kredytowych.

Podobnie jak na odcinku przemysłowym, tak i rolniczym dają się zauważyć poważne dysproporcje między zniżką cen, a akcją obniżenia kosztów wytwórczości. Zniżka cen artykułów rolniczych, występująca ze znacznem nasileniem dynamicznem, miała w ciągu r. ub. w wysokim stopniu za przyczynę momenty związane z posunięciami polityczno-gospodarczemi, a w szczególności z ograniczeniem akcji interwencyjnej podtrzymania cen zbóż, oraz akcją zniżkową w odniesieniu do cen niektórych artykułów jak np. cukru.

Wskutek znacznego w porównaniu z poprzedniemi latami ograniczenia rozmiarów akcji interwencyjnej na rynkach zbożowych, czy to w dziedzinie zakupów interwencyjnych Państwowych Zakładów Zbożowych, czy zwrotów ceł przy wywozie zbóż, ceny zbóż obniżyły się bardzo silnie, a straty, które z tego tytułu poniosło rolnictwo, były nieproporcjonalnie większe, aniżeli kwoty przeznaczane przez skarb państwa na akcję interwencyjną. Podobnie obniżenie cen cukru, a w ślad za niem cen buraków cukrowych przyniosłoby rolnictwu straty. I na tym odcinku spostrzegamy więc wyraźną dysproporcję między zniżką cen a temi ewentualnemi ulgami, jakie skądinąd rolnictwo uzyskało, włączając w nie i dokonane ostatnio obniżenie oprocentowania rolniczych kredytów długoterminowych.

W ostatecznym rezultacie zauważyć należy zarówno w odniesieniu do odcinka przemysłowego, jak i rolniczego, iż równolegle do procesu deflacyjnego w dziedzinie cen obserwujemy inflację w dziedzinie ciężarów i strat spadających na barki życia gospodarczego.

M. Kr.

Projekt Ligi Narodów z r. 1782.

W bibljotece Ligi Narodów w Genewie znajduje się książka z r. 1782 p. t. „O zapobieganiu wojnom", wydana w Dessau. Autorem tego dzieła jest prawdopodobnie prawnik niemiecki, Krzysztof Fryderyk von Derschau Derschau szkicuje w swojej pracy projekt utworzenia związku państw europejskich, który w szczegółach swoich zdradza pewne podobieństwo do Ligi Narodów.

Argumentuje on na korzyść powstania związku państw tak:

„Wszystkie państwa europejskie, niezależnie od stanu swojej suwerenności, znajdują się dzisiaj w pewnej fazie współzależności, podtrzymują między sobą stałą wymianę myśli przez swoich posłów, a wiąże je między sobą konieczność podtrzymania rozgałęzionych stosunków handlowych. Należy ubolewać nad tem, iż państwa te nie weszły ze sobą w porozumienie co do ustalenia reguł i wytycznych współżycia, bez których społeczność każda nie może się obejść tak samo, jak nie może bez fundamentów istnieć żaden gmach. Tymczasem istniejące państwa, wbrew tym zasadom, pozwalają, aby losem ich kierował ślepy przypadek".

Derschau jest tutaj dalekim protagonistą Wilson'a.

Or.

CZY WIECIE, ŻE...

— W Pradze czeskiej w ciągu r. 1932 przybyło 6000 nowych mieszkań wobec 4000 w r. 1931.

— W Italji podjęta będzie budowa dwóch nowych okrętów transatlantyckich objętości 50.000 tonn każdy, mających nosić nazwę: „Dux" i „Duca di Savoia".

— W pałacu Trocadero, w Paryżu, otwarte zostało muzeum sztuki filmowej, które obrazuje rozwój francuskiego filmu.

Warunki handlu międzynarodowego w r. 1932.

Wymiana międzynarodowa w r. 1932 wykazuje ogromny spadek obrotów towarowych. I nic dziwnego, jeśli się zważy warunki celno-handlowe, w jakich się ona musiała odbywać. Hamulcem dla obrotów towarowych były utrudnienia w przesyłaniu zagranicę należności za towary, chwiejność walut, nieustanne zmiany ceł w kierunku ich podwyżki, kontyngentowanie przywozu we wszystkich krajach, jednem słowem — polityka możliwego gospodarczego odosobnienia się. W rezultacie światowe obroty handlowe zmniejszyły się o 33 do 40 proc. w porównaniu z obrotami w 1931 r.

Charakterystyczną cechą polityki celno-handlowej w r. 1932 jest ogólny wzrost protekcjonizmu celnego oraz w większym jeszcze stopniu wzmożenie bezpośrednich zarządzeń w kierunku kurczenia przywozu przez zakazy lub kontyngentowanie przywozu. Motywami tych zarządzeń była chęć wyrównywania bilansów handlowych.

Traktaty handlowe normalne przestają być normami ogólnemi wymiany towarowej. Państwa poszczególne wymawiają sobie traktaty, chcąc uzyskać swobodę ruchów w polityce celnej; na ich miejsce wchodzą coraz szerzej krótkie prowizorja; stałość warunków celnych dla wywozu zanika.

W programach polityki handlowej kwestjonowana jest zasada bezwarunkowej i nieograniczonej klauzuli największego uprzywilejowania, jako utrudniająca specjalne porozumienia gospodarcze między krajami sąsiadującemi i stanowiącemi pewien obszar gospodarczy. Stąd próby układów prefencyjnych.

Z dążności do wyrównywania wzajemnych bilansów handlowych wynikają nowe formy wymiany i umów gospodarczych, jako to umowy kontyngentowe, umowy kompensacyjne, układy clearingowe, a nawet bezpośrednia wymiana towaru na towar. Na całej linji zatem widzimy jakby uwsteczuienie form wymiany międzynarodowej. Wszystkie te formy układów gospodarczych usuwają na plan drugi normalne traktaty handlowe, nie przynosząc jednak poprawy w załamaniu się handlu międzynarodowego.

Zarządzenia celno-kontyngentowe w wielu państwach z końca roku ubiegłego i z pierwszych dni nowego roku każą przypuszczać, że r. 1933 będzie dalszym ciągiem dotychczasowych metod w międzynarodowej polityce handlowej.

M. Kr.

Jak organizm ludzki broni się przed bakterjami?

Przeciw nieprzeliczonej falandze bakteryj, które stale atakują organizm ludzki rozporządza człowiek wieloma środkami obronnemi. Całokształt tych środków chroniących organizm przed wniknięciem bakteryj jest nazywany w medycynie krótko odpornością ustroju.

Już skóra pokryta naskórkiem zapobiega przechodzeniu osiadających na niej zarazków do wnętrza tkanek. Bakterje przeniesione na skórę nie tylko nie mogą przedostać się przez jej zewnętrzną zrogowaciałą warstwę, lecz również nie mogą żyć na niej przez dłuższy okres czasu. Produkty wydzielane przez naskórek mają bowiem reakcję kwaśną, która nie sprzyja rozwojowi bakteryj. Spotykamy się tu z pewnym bardzo groźnym wyjątkiem, zarazkiem dżumy, który niewiele robi sobie z tej przeszkody.

Błony śluzowe wyścielające drogi oddechowe bronią się przed wnikaniem przez nie bakteryj wydzielaniem śluzu, złuszczaniem zewnętrznych warstw komórek, co powoduje usunięcie osiadłych na nich bakteryj, oraz tak zwanym ruchem migawkowym. Błony śluzowe są bowiem pokryte małemi rzęskami (migawkami), które stale falują wywołując na powierzchni tych błon prąd idący ku zewnątrz. Z prądem tym wydalane są również bakterje. Pozatem błony śluzowe gardła i nosa produkują wydzielinę rozpuszczającą bakterje. Bardzo energiczną substancję bakterjobójczą (kwas solny) wydziela błona śluzowa żołądka.

Oczywiście, wszelkie uszkodzenia czy to skóry czy błon śluzowych są czynnikiem sprzyjającym przechodzeniu przez nie bakteryj. Np. koniecznym warunkiem zakażenia się tężcem jest obok obecności bakteryj uszkodzenie skóry. Zmniejszona ilość wydzielanego kwasu solnego w żołądku usposabia również do zakażenia. Dzieje się to naskutek błędów djetetycznych. Przekonano się w czasie wielkich epidemji cholery, że ludzie, którzy wystrzegali się niedyspozycyj żołądkowych, nie zapadali na nią, gdyż zarazki tej choroby kończyły swą karjerę w ich żołądkach pod działaniem kwasu solnego.

Jeśli część bakteryj zdołała pokonać jedną względnie kilka z tych przeszkód i dostała się do wnętrza tkanek, wówczas napotyka tutaj na szereg urządzeń obronnych, znacznie energiczniejszych w działaniu. Najważniejszym z nich jest fagocytoza, czyli pożeranie bakteryj przez specjalne komórki, zaobserwowana po raz pierwszy przez rosyjskiego badacza Miecznikowa. Dokonują tego tak zwane mikro- i makro-fagi, które trawią pożarte bakterje przy pomocy specjalnego fermentu. Mikrofagi są elementami bardzo ruchliwemi, krążącemi po całym organizmie z prądem krwi, makrofagi przywiązane zaś do podłoża i tem samem ograniczone w ruchach. O roli fagocytozy przekonano się w eksperymencie na zwierzętach. Np. królik łatwo zapada na wąglik, pies zaś trudno. Jeśli natomiast laseczniki wąglika hodujemy na surowicy wyosobnionej z krwi psa, wówczas rosną one lepiej niż na surowicy królika. Widocznie więc w żywym ustroju psa, którego krew jest lepszą pożywką dla zarazka wąglika, niż krew królika, bakterje te ulegają pożarciu przez fagocyty i dlatego pies trudniej zapada na wąglik.

Oprócz komórek walkę z bakterjami prowadzą wewnątrz organizmu różne substancje, znajdujące się we krwi i tkankach. Do nich należą bakterjolizyny, rozpuszczające bakterje, aglutyminy, opsoniny i precypityny, zlepiające bakterje w grudki i unieruchomiające je, a przez to ułatwiające pracę fagocytom.

Dopiero po uporaniu się wszystkiemi temu przeszkodami bakterje rozpoczynają wewnątrz organizmu swą działalność, manifestującą się na zewnątrz jako choroba.

ak.

Pół miljarda narkomanów.

Zgubnemu nałogowi używania heroiny, morfiny, kokainy, opjum, haszyszu, lub innego narkotyku oddaje się olbrzymia ilość ludzi, a według obliczeń lekarzy wynosi ona zgórą pół miljarda ludzi.

Połowa tej potwórnej cyfry przypada na Indje i kraje przyległe. Przeszło 300 miljonów Hindusów i ich najbliższych sąsiadów szuka zapomnienia w haszyszu. Około 250 miljonów nieszczęsnych Chińczyków upaja się opjum. Rozmiary tej klęski są w kraju Środka tak wielkie, że w niektórych prowincjach 95 proc. mieszkańców jest niewolnikami tego nałogu. W innych odnośna cyfra spada do 30 proc. Wreszcie około 5 miljonów ludzi, stojących na wyższym szczeblu kultury, należy do grupy morfinistów, kokainistów lub heroinistów. Ogólna liczba narkomanów wynosi więc w przybliżeniu 550 miljonów,

Środki służące do narkotyzowania się tej ogromnej armji, stanowiącej blisko 1/3 części całej ludzkości, podzielić należy ze stanowiska lekarskiego na dwie zasadnicze grupy: na środki porażający centralny układ nerwowy i środki pobudzające go. Do grupy środków porażających używanych chętnie przez narkomanów, należy opjum, morfina, heroina, haszysz, do pobudzających — kokaina, zawarta w kawie kofeina.

Opjum, zastygły na powietrzu na brunatną masę sok mleczny niedojrzałych torebek maku siewnego, jest mieszaniną całego szeregu alkaloidów, jak morfiny (2 do 20 procent), narkotyny, papaweryny, heroiny i t. d. Jako narkotyk palony jest w fajkach. Odzwyczajenie się od niego nie jest zbyt trudne i nie powoduje przykrych następstw.

Groźniejszą jest wydobywana z opjum morfina. Już małe jej dawki (4 miligramy) wywołują uczucie przyjemnego ciepła, miły nastrój psychiczny, nieczułość na ból fizyczny i psychiczny i t. d. Po ustaniu jej działania (w 20 do 30 minut po zastrzyku) następuje bardzo przykry stan depresji fizycznej i psychicznej, który skłania morfinistę do przyjęcia nowej dawki, oczywiście silniejszej. Jest to jedna z zapór, stojących na drodze powrotnej morfinisty. To też statystyka odzwyczajania się od morfiny przeraża wprost nędzą osiągniętych rezultatów.

Pochodna morfiny, heroina działa silniej i jest daleko groźniejsza, szybciej bowiem wyniszcza organizm.

Niema czynnika, któryby bardziej pobudzał fantazję, przy zachowaniu szczątków świadomości, jak haszysz. Jest to żywica kwiatów żeńskich indyjskich konopi siewnych, które przewiezione do Europy, żywicy tej nie wydzielają. Mieszkańcy Wschodu przyrządzają haszysz w postaci herbaty, lub też żują go, lub palą. Bogatsi spożywają go w cukierkach, lub w konfiturach.

Przedstawiciel grupy środków, pobudzających centralny układ nerwowy, kokaina działa wręcz przeciwnie, niż środki grupy poprzedniej. W miejsce niechęci do wykonywania ruchów, występującej po morfinie, wywołuje ona podniecenie, przejawiające się żywemi ruchami, gestykulacją, wesołością i wielomównością. Po tym okresie pobudzenia zjawia się oszołomienie, bladość twarzy, drżenie rąk, poty i strach. Kokaina jest o tyle mniej groźną od morfiny, że odzwyczajenie się od niej nie jest zbyt trudne i nie jest połączone z żadnemi przykremi następstwami dla organizmu. Kokaina wyniszcza jednak ustrój szybciej, niż morfina. Kokainiści narkotyzują się, żując liście krzewu kokainowego, lub wąchając kokainę w formie tabaczki, wreszcie wprowadzając ją jako roztwór na błonę śluzową nosa.

Na pierwszem miejscu co do szkodliwości poszczególnych środków narkotycznych, używanych przez narkomanów, postawić należy w jednym szeregu heroinę, morfinę i kokainę, a dalej opjum i haszysz.

A. K.

Nie jedz węża!...

Klub morski w Kantonie wydał bankiet na cześć dowódcy eskadry angielskiej, sir W. A. Howarda Kelly. Jednym z głównych przysmaków menu bankietowego był smażony wąż. Węże w tych okolicach podzwrotnikowych są często jadowite, ale jad usuwa się przez wycięcie gruczołów ślinowych węża i odcięcie łba.

Admirał Kelly zabrał się odważnie do przełknięcia podanej mu porcji pieczystego z węża. Kawałek bliższy głowy przypadł w udziale sąsiadowi admirała, p. Chu — Chao — Hsin, inspektorowi min. spraw zagranicznych w Kantonie, który ze smakiem spożył ulubione danie narodowe. Ale w kilka chwil potem zbladł, stoczył się z krzesła na ziemię i skonał. Zawezwani lekarze oświadczyli, iż połknął on wraz z mięsem kawałek kości pacierzowej, zwilżonej widać trucizną węża.

Chu—Chao—Hsin, znany w Europie jako mister Chr, ukończył studja na uniwersytecie Columbia (U. S. A.); sprawował on urząd delegata Chin w Lidze Narodów, był charge d'affaires chińskim w Londynie. W Genewie, na jednem z posiedzeń Rady Ligi podczas debaty nad kwestją opjum, wywołał mr Chu wielkie wzburzenie oświadczeniem, iż jeśli w Chinach znajdzie się człowiek, któryby nie był antibrytyjsko nastrojony, to będzie to z pewnością obcokrajowiec.

CZY WIECIE, ŻE...

— Czechosłowacja posiada 22 gramy radu, a z tego największą część ministerstwo robót publicznych, bo 15 gramów.

— Ilość paszportów zagranicznych wydanych w roku 1932 w Pradze zmniejszyła się o jedną trzecią t. j. o 10.000.

— „Chicago Tribune" ofiaruje nagrodę 10.000 dolarów oraz bezpłatny przyjazd do U. S. A. i pobyt w Chicago najpiękniejszej kobiecie, która zdobędzie największą ilość głosów jury na konkursie piękności w czasie wystawy wszechświatowej w Chicago.

— Szwajcarski związek lotniczy wyznaczył subsyda po 300 franków każde, dla każdej sekcji lokalnej związku w tym celu, aby zostały one przeznaczone na urządzenie kursów lotniczych dla młodzieży.

— Bratysława jest rajem udanych małżeństw, gdyż w roku 1932 nie zanotowano w tem mieście ani jednego rozwodu.

— W Wiesbadenie urządzono „bezgłośny" tydzień komunikacji miejskiej, podczas którego taksówki i auta prywatne nie trąbiły, tramwaje nie dzwoniły.

NASZ DODATEK ILUSTROWANY

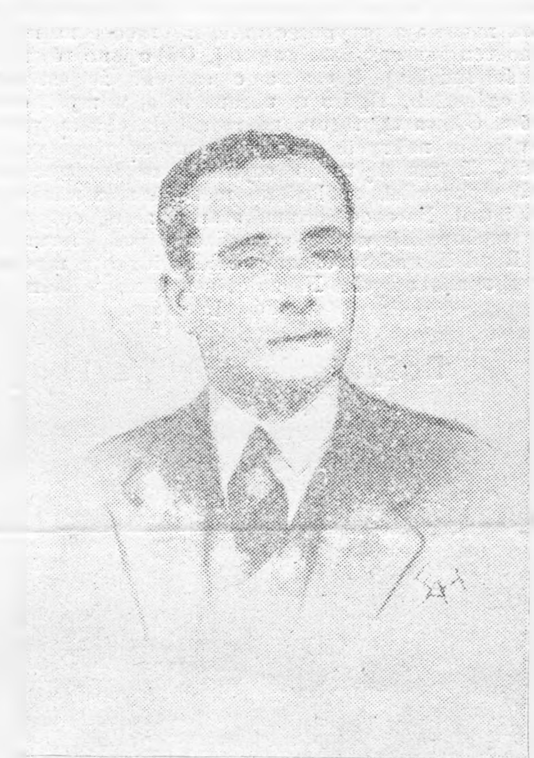
NIEDZIELA, 22 STYCZNIA 1933 R.

Porozumienie prasowe polsko-czechosłowackie



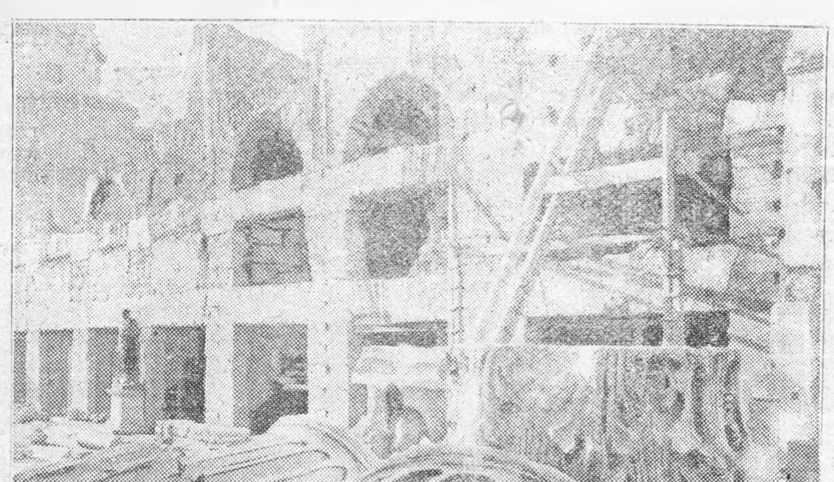
W dniu 16 i 17 bm. [illegible] w gmachu Polskiej Agencji Telegraficznej w Warszawie porozumienie prasowe [illegible]. W obradach [illegible] 9 ciu delegatów czeskich, wśród których [illegible] naczelnik Hajek. Obradom przewodniczą kolejno: [illegible] red. W. [illegible] i prezes komitetu polskiego red. W. [illegible].

Nowy nacz. wydz. ustrojów międz. w M.Z.S.

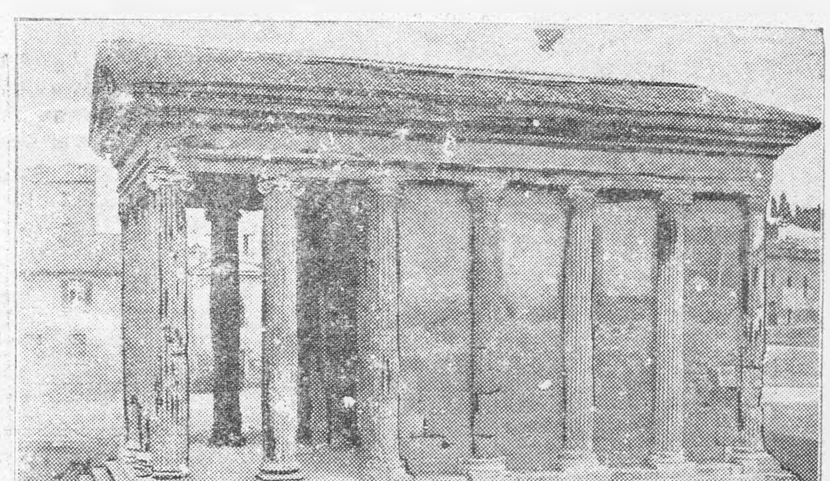


W tych dniach objał urzędowanie w M. S. Z. nowy naczelnik wydziału ustrojów międzynarodowych p. Tadeusz Gwiazdowski, dotychczasowy kilkuletni członek delegacji polskiej przy Lidze Narodów w Genewie. Na zdjeciu naszem podajemy podobiznę p. naczelnika Gwiazdowskiego.

Wykopaliska w Rzymie

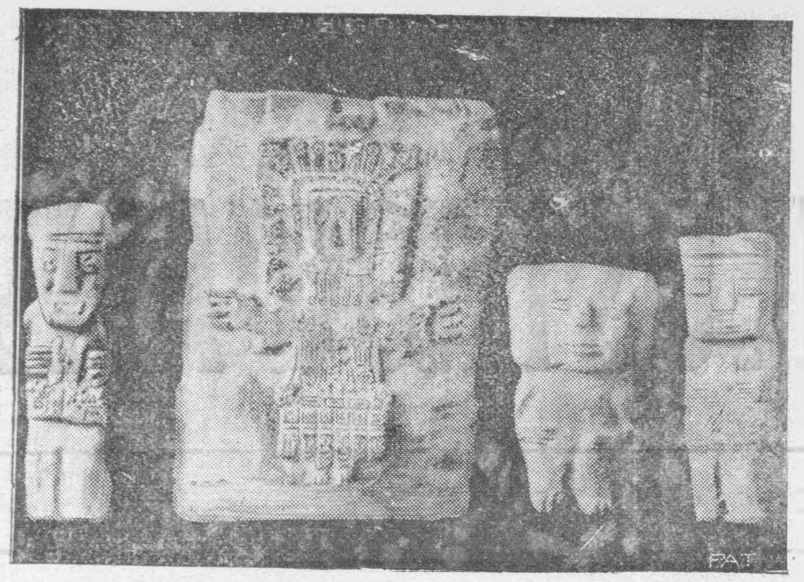


Z pod gruzów domów zdemolowanych w ostatnich [illegible] Mussoliniego w Rzymie wyłaniają się coraz wyraźniej [illegible] potężnych kolumn świątyni Venus Rodzicielki, wzniesionej swego czasu przez Juliusa Cesara. Na zdjęciu naszem widzimy resztki odkopanej świątyni Venus.



Na zdjęciu naszem widzimy przepiękną świątynię „Fortuna Virile" wspaniale zachowaną dzięki zamienieniu jej swego czasu ze świątyni pogańskiej na kościół pod wezwaniem „Matki Boski egipskiej. Rząd Mussoliniego wydał zarządzenia, by przesłiczny ten okaz budownictwa starorzymskiego osłonięty dotąd rozmaitemi ruderami, wydobyć nazewnątrz i udostępnić dla zwiedzających.

Rujny miasta Inkasów



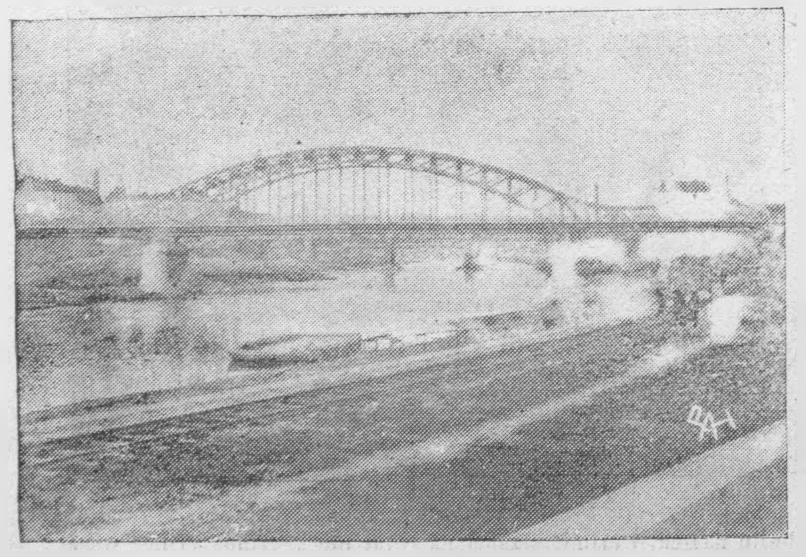
Donoszą z Quito w związku z odkryciem ruin miasta Inkasów oraz olbrzymiej świątyni Słońca na równinie Cochasqui, że odkopane czaszki strukturą swą wykazują, iż są to czaszki ludzkie, a więc prawdopodobnie dziewic indjańskich, złożonych w ofierze bogu Słońca (jak wiadomo z historji Inkasów zabobonni indjanie składali dwa razy do roku w ofierze Słońcu jedną z najpiękniejszych dziewic, paląc ją na specjalnym stosie ofiarnym umieszczonym w świątyni Słońca). Znalezione 600 czaszek nasuwaja przypuszczenie, iż przed conajmniej 300 laty praktykowano ten barbarzyński zwyczaj. Odkopano również figurę normalnej wielkości ludzkiej. Początkowo sądzono, że jest to mumja ludzka na wzór egipskich, figura ta ubrana była, w myśl obrządku religijnego Inkasów. Głowa tej figury nakryta była chustą, przypominającą zupełnie egipskie nakrycia głowy. Ruiny są gigantyczne i nie ulega wątpliwości, iż ma się tu do czynienia ze świętym miastem Tihuancu. Wśrod wykopalisk znaleziono moździerze z miedzi, tygle do topienia metali i t. d. Na spodziewane skarby złota dotychczas nie natrafiono. Prace wykopaliskowe są prowadzone pod kierunkiem archeologa dr. Uhle. Rząd Ekwadoru okazuje daleko idącą pomoc w finansowaniu robót wykopaliskowych. Na zdjęciu naszem widzimy figury kilku bożków Inkasów.

Dożywianie dzieci szkolnych



Opieka szkolna publicznej szkoły powszechnej nr. 93 przy ul. Miłej prowadzi od dłuższego czasu akcję dożywiania dzieci bezrobotnych rodziców. Z pomocy tej korzysta około 600 dzieci. Na zdjęciu naszem widzimy wręczanie produktów spożywczych dzieciom przez delegatów opieki szkolnej.

Nowy most w Krakowie.



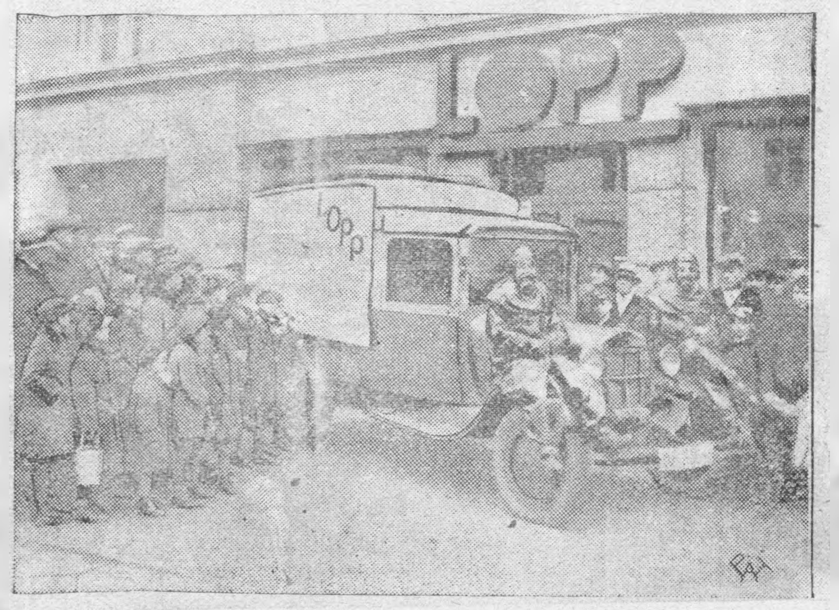
W dniu 19 bm. odbyło się w Krakowie uroczyste otwarcie nowego mostu na Wiśle. Koszt budowy tego mostu wynosi w całości około 5 milj. złotych. Most jest konstrukcji żelaznej, trójprzęsłowy, o żelaznym łuku dwuprzegubowym.

Sporty zimowe w Warszawie



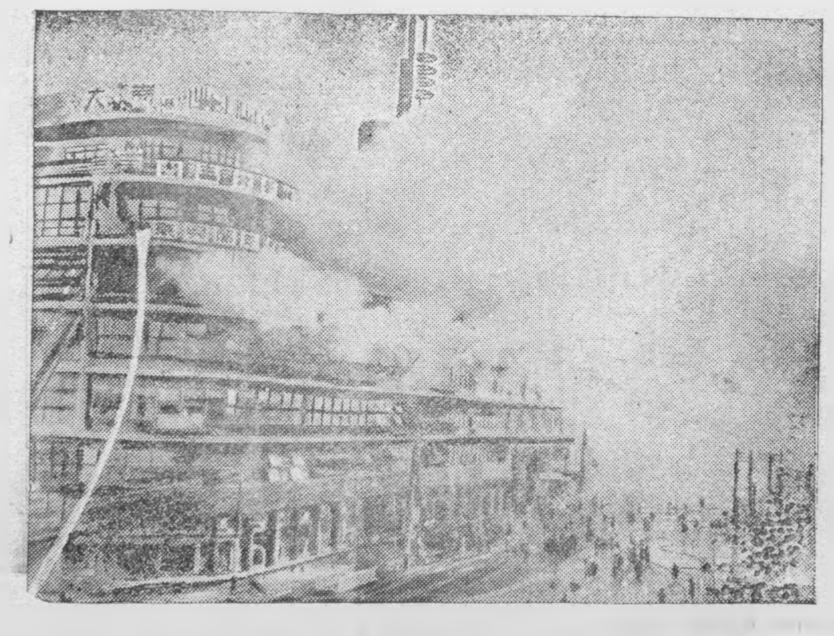
Na zdjęciu naszem widzimy ślizgawkę dla dzieci i młodzieży szkolnej w Ogrodzie Saskim, cieszącą się od kilku dni wielkiem powodzeniem wśród młodocianych zwolenników sportu łyżwiarskiego.

Z działalności LOPP w Warszawie



Celem wzbudzenia większego zainteresowania w społeczeństwie sprawami ochrony przeciwlotniczej i przeciwgazowej Zarząd Główny LOPP uruchomił specjalną czołówkę samochodową, która w czasie objazdów rozrzuca ulotki propagandowe. Na zdjęciu naszem widzimy czołówkę samochodową LOPP przed lokalem LOPP w Warszawie.

Olbrzymi pożar w Tokio

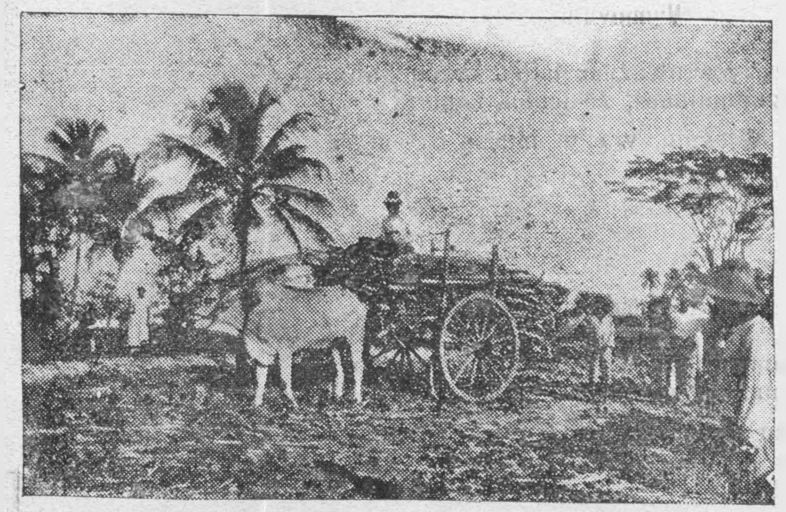


Przed kilku dniami ofiarą pożaru padł w Tokio tamtejszy olbrzymi dom towarowy. Straty wyrządzone przez pożar, zarówno w budynku jak i w towarach obliczają na kilka miljonów jenów. Na zdjęciu naszem widzimy płonący gmach domu towarowego.

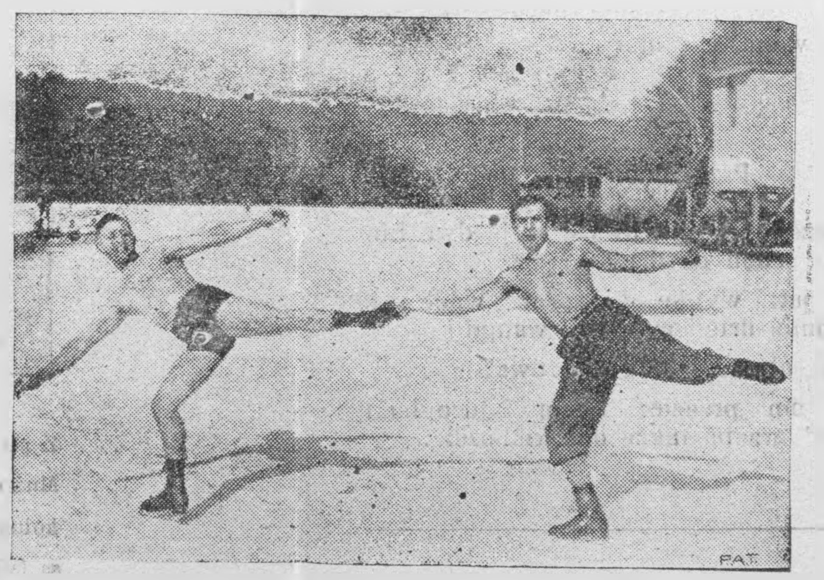
Pieczęcie miasta Torunia



Na zdjęciu naszem podajemy 5 pieczęci miasta Torunia: 1) pieczęć starego miasta Torunia z czasów około roku 1300 (Matka Boska na tronie), 2) pieczęć nowego miasta Torunia również z czasów około 1300 (Bastjon drewniany), 3) pieczęć sekretna miasta Torunia z XIV wieku (z wizerunkiem św. Jana Chrzciciela), 4) pieczęć starego miasta Torunia z XIV wieku (brama trzywieżowa) i 5) pieczęć miasta Torunia po złączeniu obu miast, starego i nowego z czasów Kazimierza Jagiellończyka t. j. z roku 1470, używana dotąd. (Anioł z tarczą herbową)



Do najpiękniej położonych wysp, cieszących się klimatem o charakterze nieprzerwanego prawie lata, należy wyspa Trinidat, położona u wschodnich wybrzeży Ameryki Południowej. Na zdjęciu naszem widzimy wóz z ładunkiem trzciny cukrowej, zdążający z plantacji do farmy.



S. p. prof. Oswald Balzer



W dn. 11 bm. popoł. zmarł we Lwowie jeden z najwybitniejszych uczonych polskich dr. Oswald Balzer, profesor Historji Prawa Polskiego na uniwersytecie Jana Kazimierza. Profesor Balzer przeprowadził w roku 1902 obronę praw byłej Galicji w sporze z Węgrami o Morskie Oko w Tatrach. Na zdjęciu naszem podajemy podobiznę prof. Balzera.

Ku czci św. Jana z Dukli



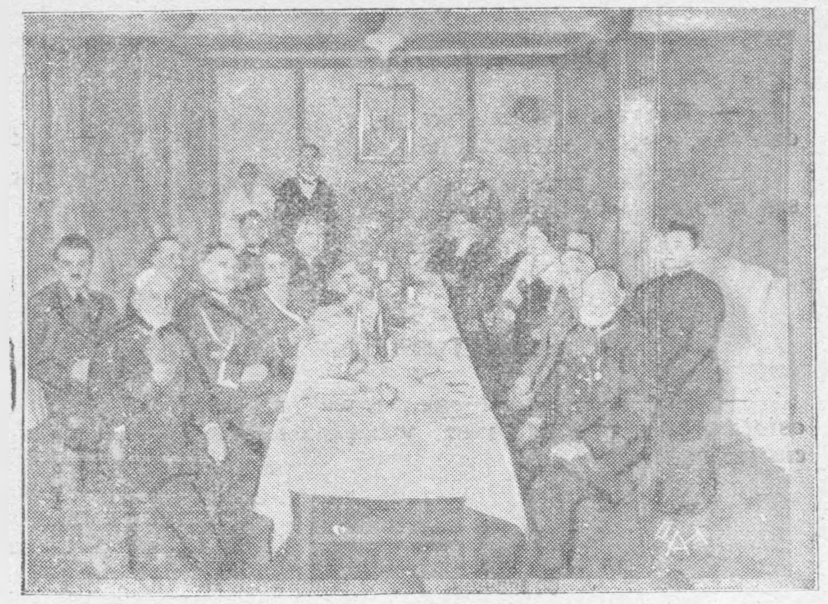
W dniu 17 stycznia rozpoczęły się we Lwowie uroczystości jubileuszowe z okazji 200-ej rocznicy beatyfikacji błogosławionego Jana z Dukli, patrona Lwowa, którego relikwie znajdują się w głównym ołtarzu kościoła OO. Bernardynów we Lwowie. Zdjęcie nasze przedstawia kolumnę z figurą błogosławionego Jana z Dukli, stojącą przed kościołem Bernardynów we Lwowie.

(Z lewej)

Ze sportu łyżwiarskiego

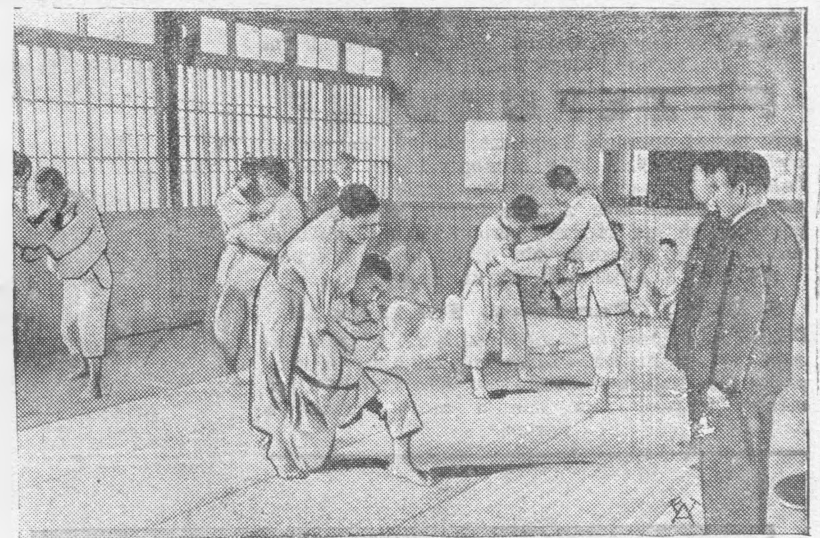
Do najpopularniejszych sportów zimowych należy łyżwiarstwo, które na całym świecie ma miljony zwolenników. Niektórzy łyżwiarze dochodzą do fantastycznycznej wprost sprawności, wykonywując na lodzie niezwykłe ewolucje Na zdjęciu naszem widzimy parę łyżwiarzy berlińskich w efektownej jeździe figurowej na lodzie.

Wigilja weteranów



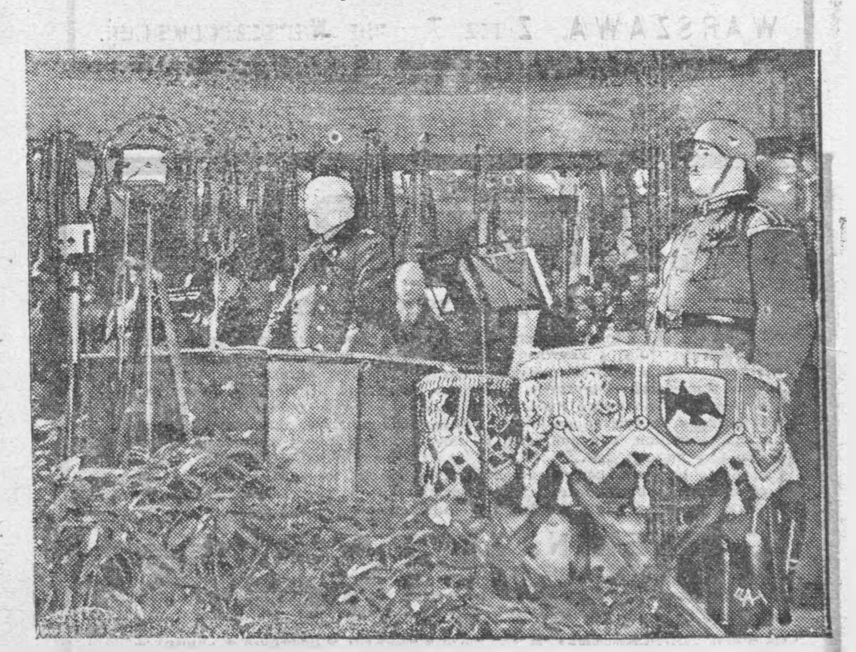
Na zdjęciu naszem widzimy stół wigilijny, przy którym siedzi wśród grona opiekunów wojskowych i cywilnych 5-ciu weteranów powstania z r. 1863, żyjących w schronisku we Lwowie.

Za przykładem Europy



Walki i bójki w salach obrad parlamentu przestały być przywilejem tylko Europy. Przeniosły się one także i na kraje egzotyczne m. in. i na Japonję. Japończycy idąc za przykładem Europy ustanowili w swoim parlamencie również straż parlamentarną, zaprawiając ją jednak odrazu do walk, ćwicząc ją szczególnie w walce dżiu-dżitsu. Na zdjęciu naszem widzimy członków straży parlamentarnej japońskiej ćwiczących się w metodach walki dżiu-dżitsu.

„Furor Teutonicus" przeciwko traktatowi wersalskiemu



Osławiony nacjonalistyczny związek b. wojskowych pod nazwa Kyfhäuserbund, którego członkiem honorowym jest prezydent republiki Hindenburg, rozwija od dłuższego czasu niesłychanie gwałtowna propagandę za zniszczeniem traktatu wersalskiego. Na zdjęciu naszem widzimy obecnego kanclerza Rzeszy i ministra Reichswehry gen. Schleichera przemawiającego na jednem ze zgromadzeń Kyfhäuserbundu w Berlinie za równouprawnieniem Niemiec w dziedzinie zbrojeń i za rewizją traktatu wersalskiego.

HUMOR

Kłótnia małżeńska.

— Wszystkiego mogłam się po tobie spodziewać, ale, że jesteś takim idjotą!...

— Mogłaś przecież to zauważyć, gdym się o twoją rękę oświadczył.

Wdzięczny Tadzio.

— Ponieważ wujcio podarował mi tego osiołka, to nazwę go przez wdzięczność wujcia imieniem.

Oburzenie.

— Moryc, słyszałem, że wziąłeś swoją żonę tylko dla tego, że ona ma pieniądze.

— Bezczelne kłamstwo i wprost przeciwnie; ożeniłem się z nią tylko dlatego, że ja nie miałem pieniędzy!

Wyzdrowiał.

— Podobno pan chorował niebezpiecznie?

— Tak i przypadek mnie ocalił. Spociłem się, gdym ujrzał rachunek dla żony z magazynu mód.

Miał katar.

Sędzia do oskarżonego:

— Jesteś oskarżony o kradzież dwudziestu dwu tuzinów chustek do nosa. Co masz na swoje usprawiedliwienie?

Oskarżony:

— Miałem katar, wysoki sądzie...

Kłótnia.

— Nędzniku! Teraz widzę wyraźnie, że ożeniłeś się ze mną tylko dlatego, że miałam pieniądze.

— Nic podobnego. Ożeniłem się z tobą tylko dlatego, że sam pieniędzy nie miałem.

Listy.

Ona pisze: — Po czterotygodniowej kuracji ważę już tylko połowę. Jak długo mam tu pozostać?

On odpowiada: — Jeszcze cztery tygodnie.

W więzieniu.

— Każdy więzień musi sobie obrać jakiś zawód? Co chcesz robić?

— Chcę być podróżującym.

Na polowaniu.

— Masz tobie, znowu chybiłem — podła fuzja!

— To panie baronie, wina zajęcy...

— Jakto?

— Bo te szelmy nie mogą ustać spokojnie.

W księgarni.

Panienka (w księgarni): Proszę o komplet dzieł Mickiewicza, Słowackiego i Krasińskiego, a także i coś do czytania

Między mężczyznami.

Młody małżonek:
— Moja żona to anioł.
Starszy małżonek:
— Moja jeszcze żyje.

Co pan na to?

— Wczoraj kupiłem u was bochenek chleba i znalazłem w nim to oto nadpalone cygaro! Co pan na to?

— Świetnie! To się majster ucieszy! Od wczoraj zachodzi w głowę, gdzie je podział.

W szkole.

Nauczyciel: — Co robimy z wielorybem.

Uczeń: — Jemy jego mięso.

Nauczyciel (złośliwie): — Tak, to czynimy. A co robimy z ościami?

Uczeń: — Odkładamy je na brzeg talerza

Jak kto pojmuje

— Nie mów tyle, stary przyjacielu — czyny a nie słowa, będą ci policzone.

— Co za nonsens! Widzę, żeś nigdy nie nadawał telegramów.

Mądre zdanie.

Courteline powiedział:

— Kobiety są głupie albo szalone. Nie ma innych.

— Jakie pan wybiera? — spytał go się ktoś.

Piękne — brzmiała odpowiedź.

Wymówka.

— Ile razy zauważysz jakąś ładną kobietę, zawsze zapominasz, że jesteś żonaty.

— Nie. Właśnie wtedy muszę o tem pamiętać.

Koledzy.

— Przebacz mi pan, żem pana wczoraj w gniewie nazwał szubrawcem.

— To nic, przecież jesteśmy kolegami.

Straszne.

To straszne! Żona moja domaga się pieniędzy rano, w południe i wieczór!

— Cóż ona robi z taką masą pieniędzy?

— Nie wiem. Nie daję nic!

Przy bufecie.

— Dlaczego pan zawsze pije dwa kieliszki wódki jeden po drugim?

— Bo jak wypiję kieliszek wódki, to jakby we mnie drugi człowiek wstąpił!

— Więc dlaczego pan pije dwa?

— No, bo przecież i temu „drugiemu człowiekowi" trzeba także dać kieliszek...

Odbito w Drukarni Polskiej Jana Majerowicza, Jarocin ul. Gołębia 3.